

422 182
351
110

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 1951 r.

Sąd Wojewódzki w Krakowie w Wydziale VI Rewizyjnym
Karnym na posiedzeniu jawnym w składzie następującym:

PRZEWODNICZĄCY: S.S. Wojew. M. Kędziela

SĘDZIOWIE S. Wojew.: T. Migdał

T. Kawa

PROTOKOLANT: Sekret. Wł. Syrek

przy udziale Wiceprokuratora Joleńskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 1951 r. sprawy

OTTO BROSSMANN A

oskarżonego z art. 1 ust. 1 i art. 2 dekretu z 31 sierpnia
1944 / Dz.U.R.P. Nr 69/46 poz. 377 / - z powodu rewizji, za-
łożonej przez Prokuratora od wyroku Sądu Powiatowego dla Mias-
ta Krakowa w Krakowie z dnia 24 kwietnia 1951 r. Sygn. V 1
Kp 4/51 -

na zasadzie art. 375, 444 k.p.k. zaskarżony wyrok
zatwierdza, a kosztami postępowania rewizyjnego obcią-
ża Skarb Państwa.

H/G.

U Z A S A D N I E N I E

Akt oskarżenia zarzucił oskarżonemu Otto Brossmannowi że w obozach koncentracyjnych w Oświęcimiu, Jaworznie, Blechhammer i Monowicach w czasie od 5 grudnia 1942 do 18 stycznia 1945 r. idąc na rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw więźniów różnych narodowości przez rozstrzeliwanie, wieszanie i skierowywanie niezdolnych do pracy do komór gazowych, a nadto, że znęcał się moralnie i fizycznie nad umieszczonymi w obozach więźniami przez poniewieranie ich godności osobistej, niehumanitarne bicie i szczucie psem.

Sąd I Instancji opierając się na zeznaniach świadków Adama Hermana, Michała Eschmana, Kalicha Józefa, oraz na wyjaśnieniach Związku b. więźniów politycznych, Żydowskiego Instytutu Historycznego, oraz mając na uwadze nieścisłości w zeznaniach świadków oskarżenia Izraela Rosenblatta, Henocha Warszawczyka, Józefa Szylingowa, oraz w oświadczeniu Arona Mozesza dotyczących określenia stopnia służbowego i rodzaju funkcji pełnionej przez oskarżonego w obozie w Jaworznie, jak również czasu w jakim świadkowie oskarżenia mieli obserwować podane w swych zeznaniach fakty dotyczące działalności oskarżonego w obozie w Jaworznie, doszedł do wniosku i przekonania, że odnośnie identyczności osoby oskarżonego zaszła u świadków oskarżenia pomyłka i że oskarżony nie jest tą osobą, o której zeznają świadkowie oskarżenia, w czym utwierdziła Sąd I Instancji i ta okoliczność, że świadkowie ci nie byli konfrontowani z oskarżonym.

Rewizja Prokuratora żąda uchylecia wyroku, a jako podstawy rewizji podnosi zarzuty z art. 371 pkt 1, 2, 3 k.p.k.,

423 189
352
III

a to:

1/ obrazę przepisów prawa materialnego z art. 1 p. 1 i art. 2 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. przez uniewinnienie oskarżonego mimo stwierdzenia znamion zbrodni,

2/ obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 320 k.p.k. przez nieoparcie wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego,

3/ błędną ocenę okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku uniewinniającego, polegającą na niedopatrze-
niu się w czynach oskarżonego zbrodni z art. 1 pkt 1 i art. 2 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 377.

Żadna z podstaw rewizyjnych, naprowadzonych przez Pro-
kuratora w rewizji, nie zachodzi.

Jak z ustaleń wyroku Sądu I Instancji wynika - Sąd wy-
dał swe orzeczenie na podstawie całokształtu okoliczności u-
jawnionych w toku przewodu sądowego, które ocenił na mocy
przekonania opartego na swobodnej ocenie dowodów, którą to o-
cenę należy uzasadnić, a ocena ta nie jest dowolną i nie
wykazuje błędu ani faktycznego ani prawnego / art. 9 k.p.k.,
art. 320 k.p.k. /.

Sąd należy uzasadnić dlaczego nie mógł się oprzeć
na zeznaniach świadków Henocha Warszawczyka, Józefa Szylin-
gowa, Izraela Rosenblatta i na oświadczeniu Arona Mozesza -
wykazując, że u świadków tych mogła zaistnieć pomyłka co do
osoby oskarżonego.

Wyżej wymienieni świadkowie zeznawali o okrucieństwach
jakich oskarżony miał się rzekomo dopuszczać w okresie swego
pobytu w obozie w Jaworznie.

Jak ustalono przewodem sądowym, zgodnie zresztą z za-

rzutem aktu oskarżenia, oskarżony będąc w randze " Hauptsturmführera " pełnił w czasie od 30 sierpnia 1943 r. do 14 marca 1944 r. w Jaworznie funkcję komendanta kompanii wartowniczej.

Świadkowie oskarżenia przebywali w obozie w Jaworznie w czasie, a to: świadek Rosenblatt Izrael od lipca 1944 - 20/I 1945 r., świadek Warszawczyk Henoch od 1 lipca 1944 - 1/I 1945, Józef Szylingow od lipca 1943 - 19/I 1945 r., Aron Mozes od 30 maja 1944 do końca stycznia 1945 r.

Z dat podanych przez świadków Izraela Rosenblatta, Henocha Warszawczyka, Arona Mozesa okazuje się, jak to słusznie Sąd I ustalił, że świadkowie ci w okresie przebywania oskarżonego w obozie w Jaworznie nie byli obecni i dlatego też zeznania ich w odniesieniu do oskarżonego polegają na pomyłce, a nie można przypisywać świadkom tym, jak to czyni rewizja, by świadkowie ci pomylili się co do czasu swego pobytu w obozie w Jaworznie, skoro świadkowie ci, którym te daty, z uwagi na gehenną jaką przeszli w obozach, wryły się w pamięć na całe życie i świadkowie w zeznaniach swych daty te dokładnie określili.

Za obiektywną pomyłką tych świadków przemawia i ta okoliczność, że świadkowie ci określają rangę i funkcję oskarżonego, której oskarżony nie miał w tym czasie, ani funkcji Blockführera czy " Blockälteste " nie pełnił.

Świadkowie powyżsi nie byli konfrontowani z oskarżonym i dlatego też, jakkolwiek świadek Warszawczyk zeznał, że z fotografii rozpoznaje oskarżonego, jako tego, który dopuszczał się okrucieństw wobec więźniów, to jednak zeznania te nie mogą się odnosić do oskarżonego, skoro świadek w tym okresie w Jaworznie nie był.

Również o ile chodzi o świadka Józefa Szylingowa, to

424 185
357
42

świadek ten był w Jaworznie przez okres pobytu tam oskarżonego, jednakże świadek ten przy przesłuchaniu nie był konfrontowany z oskarżonym, a okazano mu tylko fotografię oskarżonego.

Zeznania tego świadka jednak w zestawieniu ich z zeznaniami świadków Adama Hermana, Józefa Kalicha, Michała Eschmana, którzy wykluczyli, by oskarżony pełnił funkcję "Blockälteste", a nadto, że oskarżony był tylko dowódcą kompanii wartowniczej na zewnątrz obozu, że psa wogóle nie miał, a wreszcie, gdy się weźmie pod uwagę, że wywiady w Historycznym Instytucie Żydowskim, w Związku byłych więźniów politycznych nie dostarczyły żadnego materiału obciążającego, któryby niewątpliwie Instytucje te posiadały, gdyby istotnie oskarżony zbrodni zarzuconych mu dopuszczał się, nie mogą przedstawiać się jako obiektywnie prawdziwe i skuszenie Sąd I Instancji wyciągnął wniosek, że świadek, jak i dalsi świadkowie oskarżenia mogli osobę oskarżonego pomylić z inną osobą i że zeznania te aczkolwiek subiektywnie prawdziwe, obiektywnie nie polegają na prawdzie i jako takie nie mogą stanowić stanowczego i przekonującego dowodu winy oskarżonego.

Skuszenie i w sposób logiczny Sąd I Instancji uzasadnił dlaczego dał wiarę zeznaniom świadka Michała Eschmana, który aczkolwiek jest Niemcem, to jednak od roku 1935 za swe przekonania komunistyczne przebywał w obozie, a również i w okresie, gdy oskarżony był komendantem kompanii wartowniczej, przebywał jako więzień w obozie w Jaworznie. Świadek ten wyraźnie określił funkcję jaką pełnił oskarżony, kto był "Blockführerem", kto dokonał powieszenia więźniów, oraz kto zarzucał więźniom pętle na szyje / k. 181 - 183 akt / w obozie w Jaworznie.

Zeznania tego świadka Sąd I Instancji prawidłowo uznał

197
6.

za wiarygodne, gdyż świadek ten jako więzień komunista nie
szczędziłby oskarżonego jako SS-mana i niewątpliwie obciążył-
by go, gdyby istotnie oskarżony dopuszczał się zarzuconych mu
okrucieństw wobec więźniów obozu.

Z tych przeto przyczyn Sąd Rewizyjny podzielając usta-
lenie Sądu I Instancji doszedł do przekonania, że brak jest
dostatecznych i przekonujących dowodów o winie oskarżonego
i dlatego też, gdy Sąd I Instancji wydał prawidłowe orzecz-
nie w uwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych na
przewodzie sądowym, nie dopuszczając się uchybień ani prawa
procesowego ani materialnego - wyrok Sądu I Instancji, jako
słuszny i przekonujący, zatwierdził.

[Signature]

[Signature]

[Signature]

*S
Wyronowicz 27/8/17
K. Qm*